



# SCHOENSTAT INTERNATIONAL

PREZYDIUM GENERALNE Dzieła Szensztackiego

O. Juan Pablo Catoggio – Przewodniczący

---

PRZESŁANIE DO RODZINY SZENSZTACKIEJ

NA 50-LECIE ŚMIERCI

OJCA JÓZEFA KENTENICHA - 15 WRZEŚNIA 2018

Kochana Rodzino Szensztacka,

dnia 15 września 2018 będziemy obchodzić 50-lecie śmierci naszego Ojca i Założyciela, ojca Józefa Kentenicha. Z tego względu ogłosiliśmy „Rok Ojca Kentenicha”, w którym w różnorodny sposób chcemy dać świadectwo o nim i jego charyzmie. W 2014 roku przeżywaliśmy wielki Jubileusz Szensztatu jako czas łaski oraz odnowy i opierając się na obietnicy z niego płynącej opowiedzieliśmy się i zobowiązaliśmy się do tego, by „Szensztat wyruszył w drogę” (por. Memorandum 2015).

Zatem w związku z 15 września br. stawiamy sobie pytanie: Co 50 lat po swojej śmierci mówi nam nasz Ojciec i Założyciel i co mówimy jemu my, jego Rodzina Szensztacka?

## **1. Co mówi nam nasz Ojciec i Założyciel w tej godzinie?**

W swojej mowie pożegnalnej nasz Pan Jezus Chrystus dał swoim Apostołom na drogę trzy zdania / słowa: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was.” (J 15,4). „... abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.” (J 15,12). „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15,16).

Nasz Założyciel dla nas, jako Rodziny, stał się zwierciadłem Chrystusa. Możemy więc sobie wyobrazić, że mówi do nas w podobny sposób.

### ***„Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was.” (J 15,4) – Twórcza wierność Założycielowi***

W Bożym powołaniu Założyciela zawarte jest także nasze powołanie. Zawierzyliśmy jemu, wierzymy w jego charyzmat i jego posłannictwo. Wierzymy, że Bóg pozwala nam w przymierzu miłości z Maryją mieć udział w jego założycielskim duchu. Jeżeli „w nim trwamy”, pozostajemy z nim zjednoczeni w przymierzu, wtedy „on trwa w nas” i jego chryzmat będzie twórczo aktualny i owocny w Kościele i dla Kościoła.

***„... abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.” (J 15,12) – Cor unum in Patre***

Ojciec Kentenich bardzo podkreślał samodzielność poszczególnych wspólnot swojego dzieła, bardzo też wzywał do jedności i solidarności wszystkich wspólnot i członków wielkiej federacyjnej Rodziny oraz tę jedność i solidarność wspierał. Widział, że planem Boga dla jego duchowej Rodziny jest wspólnota serc: *„Wydaje się to być zamiarem Boga – zachowanie tego stopienia serc jako podstawy na przyszłe 50 lat w przestrzeni i ramach naszej Rodziny... nie tylko na nadchodzące 50 lat, lecz na wszystkie nadchodzące czasy”* (o. J. Kentenich 25.12.1967) Cor unum in Patre – jedno serce w Ojcu – powinno się uwidaczniać dzisiaj w konkretnym solidaryzowaniu się pomiędzy różnymi wspólnotami i narodowościami, różnorodnością kultur Rodziny Szensztackiej w świecie. Potrzebujemy siebie nawzajem. Ta solidarność powinna znaleźć wyraz i być równocześnie ziarnem owocnej kultury przymierza.

***„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15,16). - Szensztat wyruszający w drogę***

Ojciec Kentenich z pewnością patrzy z radością na silny misjonarski nurt, który dzisiaj inspiruje Rodzinę Szensztacką. Stosownie do słów naszego Ojca Świętego, Papieża Franciszka, chcemy być „Szenszatem wyruszającym w drogę”, Szenszatem misyjnym, który z radością chce wnieść w dzisiejszy Kościół i świat Ewangelię w szczególnej formie misji Szensztatu. Przymierze staje się misją, przymierze staje się kulturą. To dotyczy wszystkich obszarów życia: młodzieży, rodzin, wychowania, Kościoła, we wszystkich obszarach społeczeństwa i kultury (por. Memorandum 2015). „Daj, abyśmy mocą przymierza miłości budowali nowy świat, w którym ludzie tworzą kulturę przymierza, wszędzie tam, gdzie żyją i działają” (Modlitwa na Rok Ojca Kentenicha).

*„Potrzebujemy łaski z góry, i otrzymamy ją, jeśli wierzymy w nasze przymierze miłości. Możecie być pewni, że z naszym przymierzem miłości jest związany wieloaspektowy charyzmat”.* (o. Józef Kentenich 25.11.1965). Dilixit Ecclesiam – Umiłował Kościół – słowa, które nasz Założyciel wybrał jako nagrobną inskrypcję, pozostają dla nas drogowskazem i zobowiązującym testamentem.

## **2. Co powiemy dzisiaj naszemu Ojcu i Założycielowi, jako jego Rodzina Szensztacka?**

Najpierw wyrażamy naszą wdzięczność za dar, jakim nas Bóg obdarzył w Ojcu Kentenichu. Jemu zawdzięczmy Szensztat i wszystko, co Szensztat dla nas oznacza: Źródło łask w sanktuarium, duchową ojczyznę i rodzinę, duchowość i drogowskaz, sens i posłannictwo. Ojciec Kentenich jest dla nas wzorem, Ojcem, Założycielem i Prorokiem. Dziękujemy za to z serca. Tak jak mówimy Matce Bożej, tak mówimy również Jemu: „Czym bylibyśmy bez Ciebie”. Przedstawiamy mu nasze potrzeby i nasze prośby. Jesteśmy słabi i doświadczamy granic, właśnie w obliczu naszego wielkiego, przez niego zleconego nam posłannictwa. Prosimy go o jego prorockiego ducha, tak jak prosił Elizeusz swojego mistrza Eliasza: „Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie!” (2 Krl 2,9). Dlatego prosimy Boga w tym roku: „Prosimy Cię, daj nam częśćkę jego założycielskiego ducha. Spraw, aby jego charyzmat był w nas tak żywy, abyśmy jego mocą mogli kształtować przyszłość Kościoła i społeczeństwa” (Modlitwa na Rok Ojca Kentenicha). W spojrzeniu na nasze posłannictwo prosimy Boga także o jedność całej Rodziny i o to, by Maryja przyciągnęła do siebie wiele „młodych serc”, które całkowicie poświęcą się dla Jej posłannictwa.

Przede wszystkim jednak chcemy **obietać** naszemu Ojcu i Założycielowi naszą **gotowość i wierność**: wierność jemu i jego charyzmatowi, wierność do jego Dzieła i jego Rodziny, wierność do jego posłannictwa dla Kościoła i współczesnego świata.

W tym duchu odnawiamy przymierze z nim i prosimy Matkę Bożą, by tak pokierowała staraniami o jego beatyfikację i kanonizację, aby jego charyzmat poprzez wszystkie sanktuaria szensztackie, szczególnie także przez Sanktuarium Matri Ecclesiae na Belmonte mógł stać się błogosławieństwem dla Kościoła.

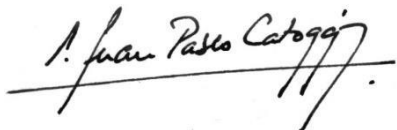
Kochana Rodzino Szensztacka,

Obecnie, 50 lat po jego śmierci rozstrzyga się, na ile Założyciel żyje w swoim Dziele i na ile wejdzie do historii. Teraz zostaną ustawione zwrotnice odnośnie przyszłości jego Rodziny. To, co w nim miało swój początek, powinno teraz w nas, jako jego Rodzinie, dojść do pełnego rozwoju. Ojciec Kentenich mógłby powiedzieć do nas podobnie jak św. Paweł: **Wy jesteście moim listem polecającym**, „... *pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc* (2 Kor 3,2-3).

Kiedy członkowie Rodziny Szensztackiej prosili św. Jana Pawła II o kanonizację Ojca Kentenicha, powiedział: **„Wy ogłoście go świętym !”** Powinniśmy prosić i dążyć do tego, by miał miejsce nowy cud świętej nocy: gdy Rodzina będzie poważnie dążyć do świętości, wtedy nasz Założyciel będzie kanonizowany. Józef Engling, którego 100. rocznicę śmierci obchodzimy również w tym roku, wierny uczeń Ojca Kentenicha z pierwszego pokolenia założycielskiego, ręczy za to, obok innych mężczyzn i kobiet. Pierwszy cud, o który prosimy, to cud świętości Rodziny Szensztackiej.

Tego może dokonać tylko Duch Święty. Włączając się w tę wiarę i ufność naszego Ojca i Założyciela idziemy razem w przyszłość. **„...ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”** (Dz 1,8).

W imieniu Prezydium Generalnego Dzieła Szensztackiego  
Wasz



O. Juan Pablo Catoggio